numer 68 (3/20)

20 lipca 2012

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

# Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

# Święto Policji 2012

**Po kilkunastodniowej walce o życie, 14 lipca 2012 roku w szpitalu w Działdowie zmarła Grażyna Żabińska pracownik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, która 27 czerwca 2012 r. ucierpiała w wypadku drogowym niedaleko Nidzicy**

**Uroczystości pogrzebowe odbyły się 16 lipca 2012 r. w Nidzicy.**

*Mężowi, Dzieciom z Rodzinami oraz Bliskim*

*śp. Grażyny Żabińskiej*

*wyrazy żalu i głębokiego współczucia*

*w imieniu kierownictwa KWP w Olsztynie oraz policjantów i pracowników cywilnych garnizonu warmińsko-mazurskiego*

*składa*
*nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.*

*Mężowi Włodkowi, Córce Oli z Rodziną, Synowi Jackowi z Rodziną oraz Wszystkim Bliskim*

*śp. Grażyny Żabińskiej*

*szczere wyrazy współczucia*

*składają*

*Koleżanki i Koledzy*
*z Wydziału Kontroli*
*Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie*

***Kim była Grażynka?***

*Przede wszystkim szczęśliwą żoną, matką i babcią. O swoich wnuczkach mówiła z wielką przyjemnością, uśmiechem na twarzy i błyskiem w oku.*

*Była również wspaniałą koleżanką z pracy. Lubiła ludzi. Uśmiechem i tradycyjnym „dzień dobry" pozdrawiała osoby napotkane na korytarzach komendy wojewódzkiej.*

*Była bardzo energiczna, pracowita, potrafiła zrobić wiele rzeczy. Jej przepyszne ciasta, rogaliki i swojski chleb były nie do przecenienia... Grażynkę, poznałam bliżej właśnie wtedy, gdy szukając ludzi z pasją, dowiedziałam się, że piecze wspaniały, domowy chleb, że lubi pracę w ogrodzie, a ogród i żywopłot są jej niepowtarzalną wizytówką. Jej miłość do ogrodu była tak wielka, że potrafiła wstawać wcześnie rano, aby pójść do ogrodu przed rannym wyjazdem do Olsztyna. A przecież pracę w komendzie rozpoczynamy o 7.30, a ona dodatkowo dojeżdżała z Nidzicy!*

*Miała tyle siły, pasji. Ona tą energią zarażała. Pokazywała, jak można żyć pełnią życia...*

*Zawsze była chętna do pomocy. Gdy widziała krzywdę ludzką, gdy komuś przydarzało się nieszczęście, była tą pierwszą, która organizowała pomoc w komendzie, i nie tylko. Wiedzą o tym ci, którzy tę pomoc otrzymali, bo Grażynka nie robiła tego dla poklasku, była bardzo skromnym człowiekiem.*

*W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie pracowała na stanowisku starszego inspektora do spraw BHP, które funkcjonuje w Wydziale Kontroli KWP w Olsztynie. Pracowała od czerwca 2008 roku, mając już za sobą wieloletnie doświadczenie w obszarze zagadnień BHP. z 35-letniego stażu pracy, 33 lata przepracowała w służbie BHP. W warmińsko-mazurskiej Policji z wielkim zaangażowaniem dbała o bezpieczeństwo policjantów i pracowników. Udzielała się również w Komisji Bezpieczeństwa i Higieny przy KWP w Olsztynie. Do swoich obowiązków podchodziła niezwykle profesjonalnie. Była lubianym i bardzo cenionym pracownikiem.*

*Oprócz pracy zawodowej interesowały ją sprawy społeczne. Była radną miasta walczącą o sprawy mieszkańców Nidzicy – często tych najbiedniejszych. Dbała również o bezpieczeństwo mieszkańców miasta pracując m.in. w Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej. Od 16 lat była członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP.*

*Była tak aktywna, że trudno opisać wszystkie obszary, którymi się zajmowała. Każdy, kto miał szczęście ją poznać, będzie wspominać ją z szacunkiem.*

***Bożena Przyborowska***

**Grażka....**

Tak ciężko pisać o niej w czasie przeszłym.
Cudowny człowiek, koleżanka, przyjaciółka.....
Osoba wrażliwa ponad przeciętność.
Tak w skrócie można by opisać tą malutką, wiecznie ruchliwą kobietkę z oczami pełnymi śmiejących się chochlików.
We dwie z Lusią (Lucynką Stawicką) tworzyły idealny duet zarówno zawodowo, jak i prywatnie.
Ich energia, charyzma, pozytywne nastawienie, głęboka empatia przyciągały mnie do nich jak magnes.... Każdego dnia.
Gdy tylko nie pojawiłam się, Grażka dzwoniła do mnie z pytaniem -czy wszystko w porządku? To cudowne uczucie wiedzieć, że ktoś myśli o Tobie.
Uczestniczyła w moich małych życiowych sukcesach,
a także w potknięciach i porażkach, które w jej ocenie były niczym więcej, jak tylko ludzką ułomnością.
Każdy, kto ją znał, kto prosił ją o pomoc, chwilę uwagi, wie, jak wielkie miała serce.
Jak potrafiła być uparta i konsekwentna widząc ludzką krzywdę, a jej kilkunastodniowa walka o życie była dowodem niezłomności charakteru i głęboko pojętej odpowiedzialności.

Można by mieć pretensje do Pana Boga o to, że dał nam nadzieję .....

Jednak dziś, dwa dni po pogrzebie, dziękuję za ten czas, za refleksję, za wspomnienia i za NIĄ....

***Małgosia Sawczuk***

*„Śmierć każdego człowieka umniejsza nas”, a Twoje odejście – szczególnie…*

*Znałam Cię Grażynko cztery lata. Tylko cztery lata…*
*Dziękuję losowi za tę znajomość. Dziękuję, że pozwolił mi spotkać tak wspaniałego człowieka. Nie są to tylko puste słowa. Powtarzałam Ci, że mam bardzo dużo szczęścia, że Cię poznałam, że mogę z Tobą pracować.*
*To był w mojej karierze zawodowej najlepszy okres. Niestety był…. Jak to boli.*
*Tym razem zabrakło szczęścia, żeby mogło to trwać nadal.*
*Byłaś niezwykle pracowita. Miałaś w sobie tyle pozytywnej energii, którą zarażałaś innych… Nie raz miałam wrażenie, że Twoja doba ma więcej niż 24 godziny.*
*Nie tylko ja ceniłam Twoje kompetencje, fachowość, Twoją wiedzę i doświadczenie zawodowe. Zawsze mogłam na Ciebie liczyć zarówno w sprawach zawodowych, jak i tych życiowych. Dawałaś mi ogromne poczucie bezpieczeństwa.*
*Byłaś uczynna, życzliwa ludziom. Poproszona o jakąkolwiek pomoc, działałaś natychmiast. W sytuacjach, gdy inni przeżywali tragedie – reagowałaś od razu. Organizowałaś wtedy pomoc materialną i wsparcie psychiczne. Nie wszyscy o tym wiedzieli, Ty się z tym nie obnosiłaś. To było w Tobie. To było cechą Twojego charakteru. Nawet, gdy działo się to kosztem Twojego prywatnego czasu.*
*Miałaś taki apetyt na życie!!!*

*Od dnia wypadku miałam nadzieję, że jeszcze będzie tak, jak dawniej, że wygrasz walkę o życie. Niestety, w sobotę 14 lipca 2012 rok odeszłaś na zawsze i nadzieja umarła.*
*Mam pretensję do losu, za tak brutalne, gwałtowne, bezlitosne rozstanie.*
*Wiem, że już nigdy nie będzie tak jak dawniej! „Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Choćbyśmy uczniami byli najtępszymi w szkole świata, nie będziemy repetować żadnej zimy ani lata”.*

*„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”.*

*Ja, Ciebie Grażynko, nigdy nie zapomnę. Żegnaj moja przyjaciółko!*
*Spoczywaj w pokoju kochana!*

*Lucyna Stawicka*

# Wojewódzkie obchody Święta Policji

***5 Srebrnych i 14 Brązowych Krzyży Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę, odznaki „Zasłużony Policjant", 1076 awansów w stopniu, a także Medale za Zasługi dla Policji – z okazji Święta Policji nagrodzono wyróżniających się w służbie funkcjonariuszy Policji oraz osoby cywilne, które wspierały policjantów w realizacji ustawowych zadań.***

*Tegoroczne wojewódzkie obchody Święta Policji odbyły się 19 lipca 2012 roku w Elblągu.*
*W uroczystościach uczestniczyli m.in. nadinsp. Krzysztof Gajewski I Zastępca Komendanta Głównego Policji, Jan Maścianica Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski, Anna Wasilewska Członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, kierownictwo garnizonu warmińsko-mazurskiejgo na czele z nadinsp. Józefem Gdańskim Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie, a także parlamentarzyści Warmii i Mazur, przedstawiciele samorządów, instytucji współpracujących z Policją, duchowieństwa, wyróżnieni policjanci i pracownicy cywilni Policji.*

*Oprócz ceremonii wręczenia awansów, medali, odznaczeń ważnym punktem obchodów była uroczystość nadania sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu.*

***B.P.***

Obchody Święta Policji rozpoczęły się uroczystą mszą świętą odprawioną w katedrze św. Mikołaja. Następnie policjanci oraz zaproszeni goście zajęli miejsca w sali Teatru im. Aleksandra Sewruka. Tam bowiem, ze względu na warunki pogodowe, odbyła się okolicznościowa akademia. Głównym punktem uroczystości było nadanie nowego sztandaru elbląskiej jednostce.

- Sztandar jest ważny dla każdej formacji, a w szczególności mundurowej – mówił insp. Marek Osik, Komendant Miejski Policji w Elblągu. - Sztandar ufundowany przez mieszkańców to symbol więzi ze społeczeństwem. Jesteśmy dumni z tego, że dziś otrzymamy go z rąk Pierwszego Zastępcy Komendanta Głównego".

Nadinspektor Krzysztof Gajewski, I Zastępca Komendanta Głównego Policji z troską wypowiadał się o pracy policjantów: „ Musimy dbać przede wszystkim o to, by problemy nie odbijały się na pracy funkcjonariuszy w komisariatach powiatowych, aby tam niczego nie zabrakło, by policjanci mogli realizować swoje zadania i jak najszybciej docierać do potrzebujących. Konieczna jest poprawa warunków pracy policjantów, bo jest to powiązane z tym, w jakich warunkach przyjmujemy obywateli – kontynuował. - Niedługo staniemy przed problemem zakupu nowych radiowozów, bo KIA Ceed jeżdżą już kilka lat i mówiąc wprost niedługo zaczną się sypać. Staniemy więc przed problemem odnowy taboru, a to jest wydatkiem dużym i uciążliwym dla budżetu Państwa".

A czego Pan Komendant Główny życzył policjantom z okazji ich święta?
- „Uznania społecznego, bo to jest bardzo ważne dla policjanta. Chcielibyśmy, aby praca funkcjonariuszy Policji była doceniana przez innych ludzi' – mówił nadinsp. Krzysztof Gajewski.

***Jakub Sawicki***

## *Szanowni Państwo,*

*Święto Policji, to święto funkcjonariuszy, którzy każdego dnia ryzykują życie, stając w obliczu niebezpieczeństwa.*
*To święto tych, którzy nie boją się przeciwstawić złu, przemocy, agresji i z dumą stoją na straży bezpieczeństwa naszych obywateli.*

*Dzisiaj bycie policjantem to wielka odpowiedzialność. Dlatego tak ważne jest, by każda osoba wstępująca w szeregi policji zdawała sobie sprawę, jak wiele bierze na swoje barki.*

*Jest to praca, którą trzeba kochać i wykonywać z pasją.*
*Każdy dzień, to nowe wyzwania, nowi ludzie i nowe problemy. Trzeba wykazać się siłą charakteru, mądrością, cierpliwością, by temu wszystkiemu sprostać.*
*Mogę z dumą powiedzieć, że policjanci w naszym regionie wykazują się wszystkimi tymi cechami. Ich akcje zawsze przeprowadzane są w sposób profesjonalny, czym zyskują coraz większe zaufanie mieszkańców. Takich funkcjonariuszy może pozazdrościć nam niejedno województwo.*

*Honoré de Balzak pisał, „Prawdziwe szczęście jest rzeczą wysiłku, odwagi i pracy”.*
*Szczęście zatem nie opuszcza naszych policjantów, bo ich życie wypełnione jest wysiłkiem, odwagą podczas każdej akcji i ciężką pracą.*
*Szczęściarzami możemy nazwać też nas samych, bo zawsze możemy liczyć na pomoc policjantów z naszego regionu.*

*Z okazji Święta Policji pragnę złożyć serdeczne życzenia wszystkim policjantom i policjantkom Warmii i Mazur.*
*Niech Wasza praca zawsze będzie dla Was pasją, wyzwaniem, a misja, którą wykonujecie niech każdego dnia przynosi Wam wiele satysfakcji.*

***MARIAN PODZIEWSKI***
***Wojewoda Warmińsko-Mazurski***

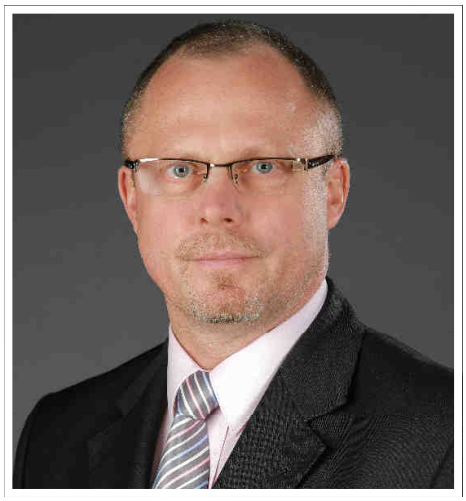

***„Doskonałe bezpieczeństwo i nietykalność własności oraz osoby: oto prawdziwa wolność społeczna”***
*- powiedział ponad 100 lat temu francuski pisarz Antoine de Rivarol.*

*Kontynenty, państwa i narody, społeczności lokalne i pojedynczy ludzie – ile nas, tyle marzeń, ambicji, aspiracji, ideałów wolności. W XXI wieku, kiedy z jednej strony stale rośnie poziom indywidualizmu i podmiotowości jednostki, a z drugiej wydłuża się lista zagrożeń od sił natury przez nowoczesną broń do zorganizowanego terroryzmu, mianownik marzeń ludzkich pozostaje niezmienny.* ***Bezpieczeństwo.***
*Skądkolwiek przybywamy i dokądkolwiek się udajemy, chcemy być chronieni. Potrzebujemy tej pewności, że nad losem naszym, naszych bliskich, naszych praw i dóbr doczesnych bezustannie ktoś czuwa.*
*Tę misję na co dzień wypełniają funkcjonariusze policji.*

***Szanowni Państwo, Drodzy Policjanci,*** *jako marszałek województwa odpowiedzialny za harmonijny rozwój całego regionu staram się wspierać Waszą pracę, polepszać warunki służby, unowocześniać sprzęt w trosce o bezpieczeństwo nie tylko mieszkańców Warmii i Mazur oraz gości nas odwiedzających, ale mieszkańców całego kraju.*
*To wspólny cel Policji i Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.*

***Z okazji Święta Policji*** *składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim policjantom z Warmii i Mazur. Dziękuję za trud, pełną gotowość i ofiarność w chronieniu ludzkiego życia, zdrowia i mienia. Życzę, abyście z każdej akcji szczęśliwie wracali do domów, do rodzin, do najbliższych.*

***JACEK PROTAS***

***Marszałek Województwa Warmińsko - Mazurskiego***

***Z okazji Święta Policji***

*wszystkim policjantkom, policjantom*
*oraz pracownikom Policji*
*życzę dużo zdrowia oraz spokojnej*
*i bezpiecznej służby i pracy.*

*Życzę, aby zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym, dopisywało wszystkim szczęście i pomyślność.*

*Życzę cierpliwości i zrozumienia potrzeb innych.*

*Ale najbardziej, życzę ciepła rodzinnego.*
*Nasza policyjna służba stawia nam wysokie wymagania. Często więcej czasu spędzamy w pracy niż z własną rodziną, dlatego niezwykle ważne jest wsparcie i zrozumienie ze strony najbliższych.*
*Życzę więc wszystkim satysfakcji nie tylko z pracy,*
*ale również z życia osobistego.*

*Z okazji Święta Policji chciałbym również złożyć najserdeczniejsze życzenia rodzicom, żonom i mężom oraz dzieciom funkcjonariuszy i pracowników Policji.*
*Życzę, aby zawsze byli dumni z tego, że ich bliscy pełnią*
*wzorową służbę w Policji.*

***NADINSP. JÓZEF GDAŃSKI***

**Komendant Wojewódzki Policji**
**w Olsztynie**

*„Nadanie sztandaru to szczególny moment dla każdej jednostki i jej pracowników. Policjanci z Elbląga zasłużyli na to wyróżnienie. Nadanie sztandaru jest wyrazem uznania mieszkańców dla efektów pracy policjantów i pracowników Policji. Myślę, że Komitet organizacyjny, który funduje ten sztandar docenia zaangażowanie elbląskich policjantów, docenia to, co funkcjonariusze robią na co dzień dla bezpieczeństwa mieszkańców Elbląga i całego powiatu elbląskiego" –*

**powiedział nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.**

# To mój pierwszy sztandar na Warmii i Mazurach, moje pierwsze Święto Policji

**- Panie Generale, gdy obejmował Pan stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie (14 lutego 2012 roku) mówił Pan o tym, że chce postawić na dobrą współpracę, że liczy się dla Pana budowanie dobrego klimatu pracy, że chciałby Pan, aby policjanci i pracownicy Policji byli zadowoleni ze swojej pracy, żeby przychodzili do pracy z ochotą i przyjemnością, i żeby mieszkańcy byli zadowoleni z pracy warmińsko-mazurskich policjantów. Od tamtego czasu minęło prawie pół roku. Czy Pana zdaniem te życzenia, pragnienia się spełniają?**

- Staram się nie wygłaszać opinii na swój temat, wolałbym, aby ocenili to inni, ale z obserwacji tego, co się dzieje, że policjanci przychodzą do mnie z różnymi sprawami, problemami wynika, że udało się stworzyć klimat do współpracy.

Udało się nam – przynajmniej mam taką nadzieję – rozwiązać drobne problemy, na przykład w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie byliśmy razem z Panem Stanisławem Maleszewskim Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie.

Myślę, że w wielu sprawach się porozumieliśmy. Może to jeszcze nie jest tak, jak bym sobie to wyobrażał, ale przynajmniej otwarcie rozmawiamy, a to jest już bardzo dużo.

Myślę, że coś drgnęło, że zmierzamy w dobrym kierunku, tylko na wszystko potrzeba czasu. W Olsztynie jestem niespełna pół roku.

**- Panie Generale, policjanci i pracownicy Policji wykonali sporo pracy w różnych policyjnych obszarach, ostatnio wielkie przedsięwzięcie - zabezpieczenie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, kilka dni temu praca przy zabezpieczeniu „Dni Grunwaldu". Jak Pan ocenia pracę podległych sobie policjantów i pracowników Policji?**

- Doceniam pracę policjantów i pracowników Policji. Bez ich profesjonalizmu, zaangażowania, sam szef nic by nie znaczył. To oni wykonują zadania wynikające z planów i zamierzeń kierownictwa. Takim dobrym przykładem właściwego podejścia do policyjnej służby jest praca związana z zabezpieczaniem EURO.
Ja bardzo cenię policjantów za to, że w okresie EURO nie uchylali się od pełnienia służby na terenie Gdańska czy Warszawy. Znam z przeszłości takie przypadki, że wyjazd kończył się plagą zwolnień lekarskich i alarmowym uzupełnianiem ludzi.
Jestem wdzięczny policjantom, którzy zostali wyznaczeni do wyjazdu, za odpowiedzialność i profesjonalne podejście do służby. Praktycznie wszyscy, którzy byli wyznaczeni, pojechali do Gdańska i Warszawy.
Było zaledwie kilka przypadków, kiedy policjanci -z przyczyn uzasadnionych- nie mogli wyjechać.
Był też jeden przypadek, który bardzo mnie zaskoczył, bo policjant, który nie mógł wyjechać z przyczyn rodzinnych i to jak najbardziej usprawiedliwionych, po pewnym czasie sam zgłosił się do wyjazdu. To był pierwszy taki przypadek w mojej historii, żeby policjant, po uporządkowaniu spraw rodzinnych chciał wrócić do zespołu i zmienić kolegę, który go w tym czasie zastępował.
Składam wielkie ukłony w stosunku do policjantów i pracowników Policji pracujących przy Euro- zarówno tych oddelegowanych, jak i tych, którzy zostali w swoich jednostkach pilnując porządku i bezpieczeństwa na terenie Warmii i Mazur.
Przez cały okres EURO byłem na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, każdy policjant wykonywał swoje obowiązki najlepiej jak potrafił, wszyscy byli dyspozycyjni, kiedy trzeba było, stawiali się do pracy.
W jedną z sobót, kiedy ogłaszaliśmy alarm, swoją gotowość zgłosiło 70% załogi! To bardzo dobry rezultat.

Doceniam również pracę pracowników Policji.
Wiele stanowisk policyjnych – oczywiście tam, gdzie to było możliwe, zamieniliśmy na stanowiska cywilne. Dobieramy ludzi z odpowiednim wykształceniem, a to powoduje, że nie musimy kogoś – czasami na siłę, bo i tak bywało- przyuczać do wykonywania określonych czynności. Jeżeli ktoś robi coś, dlatego, że musi, to będzie wykonywać swoją pracę bez przekonania.
Jeżeli ktoś robi coś, bo ma specjalistyczne wykształcenie, umiejętności i chęci, to taka osoba będzie wykonywać swoje obowiązki z zaangażowaniem i na pewno lepiej.

**- Jak Pan Generał ocenia stan bezpieczeństwa na terenie Warmii i Mazur?**
**Po podsumowaniu pierwszego półrocza 2012 roku ze statystyk policyjnych wynika, iż warmińsko-mazurska policja nadal ma wysoką wykrywalność przestępstw; wypadków drogowych było więcej, ale mniej było ofiar. Można powiedzieć, że na terenie naszego województwa nadal jest bezpiecznie?**

- W naszej codziennej policyjnej pracy najważniejsza jest dla mnie ocena, jaką wystawiają nam mieszkańcy. W swojej pracy nie kieruję się samą statystyką.
Ważne są dla mnie opnie tych, dla których pracujemy. Spotykam się z władzami rządowymi z Panem Wojewodą na czele, z Panem Marszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego i z samorządami lokalnymi, mieszkańcami – oni bardzo pozytywnie oceniają naszą pracę. Oczywiście zdarzają się błędy, wpadki, ale tylko ten, kto nic nie robi, nie popełnia błędów.
W warmińsko-mazurskiej Policji pracują zarówno ludzie z dużym doświadczeniem, 20-30 letnim, ale również wielu młodych policjantów, adeptów, którzy przychodzą

po półrocznej szkole. Czasami jednym i drugim mogą zdarzyć się błędy - doświadczonego policjanta czasami gubi rutyna, a młody po prostu musi się wyszkolić, zdobyć doświadczenie potrzebne w policyjnej służbie. Najważniejsze, że wszyscy chcą wykonywać swoją służbę najlepiej jak potrafią, że nikt tych błędów nie chce popełniać.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drodze, to stawiamy policjantom konkretne zadania, które są realizowane w czasie służby. Funkcjonariusze pełnią służbę na drogach, które są zagrożone wypadkami, mają do dyspozycji nowoczesne samochody oznakowane i nieoznakowane z wideorejestratorami, nowoczesne motocykle. Robimy, co możemy, aby na drogach było bezpiecznie, ale wielkiego wpływu na liczbę wypadków drogowych z udziałem ofiar nie mamy.
W ostatnim czasie sami przeżyliśmy kilka tragedii, gdy w wypadkach drogowych zginęło trzech policjantów i pracownik Policji.

W mojej ocenie - patrząc generalnie- można powiedzieć, że województwo warmińsko-mazurskie w dalszym ciągu jest spokojnie i bezpieczne.
Widać to chociażby po liczbie turystów, którzy przyjeżdżają do nas na wypoczynek. Wczoraj (14 lipca) wracałem z Podkarpacia i byłem świadkiem, jak wiele samochodów jechało z północy w kierunku Warszawy. Ludzie chcą tu przyjeżdżać, odpoczywać, bo oprócz walorów turystycznych czują się tu bezpiecznie.

**- W Elblągu obchodzić będziemy wojewódzkie obchody Święta Policji. Czym to święto jest dla Pana jako policjanta, a z drugiej strony Komendanta Wojewódzkiego Policji, na którym z okazji tego święta ciąży wiele obowiązków, chociażby podpisywanie setek dokumentów?**

- Podpisywanie szeregu dokumentów, to jedna z przyjemniejszych rzeczy, jaką w tym czasie wykonuję. Cieszę się, gdy podpisuję rozkazy o nagrodzeniu, gdy podpisuję wnioski o odznaczania, wnioski o wyższe stopnie służbowe, czy rozkazy o podniesieniu stopni służbowych, bo Komendant Wojewódzki Policji takie uprawnienia również ma. Są to jedne z przyjemniejszych rzeczy, bo wiem, że takie wyróżnienia policjantom za ich dobrą służbę się należą. To ich nagroda za ciężką służbę, jaką wykonują w ciągu całego roku. Takie wyróżnienia należą się zwłaszcza za dobrą pracę przy zabezpieczeniu EURO, czy imprezy pod nazwą „Dni Grunwaldu" oraz zabezpieczenie całego sezonu turystycznego.

Tegoroczne Święto Policji to jest mój debiut w województwie warmińsko-mazurskim. Na Warmii i Mazurach Święto Policji obchodzić będę po raz pierwszy. Na pewno będą emocje, trochę napięcia.
To dla mnie kolejne wyzwanie, kolejne przeżycie.

**- W tym roku jednym z szczególnych elementów obchodów Święta Policji będzie nadanie sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu.**

- To mój pierwszy sztandar na Warmii i Mazurach. Nadanie sztandaru to szczególny moment dla każdej jednostki i jej pracowników.
Policjanci z Elbląga zasłużyli na to wyróżnienie. Nadanie sztandaru jest wyrazem uznania mieszkańców dla efektów pracy policjantów i pracowników Policji. Myślę, że Komitet organizacyjny, który funduje ten sztandar docenia zaangażowanie elbląskich policjantów, docenia to, co funkcjonariusze robią na co dzień dla bezpieczeństwa mieszkańców Elbląga i całego powiatu elbląskiego.

*Rozmawiała Bożena Przyborowska*

*„ Chociaż jest to krótki okres czasu, ale współpracę z nowym Komendantem generałem Józefem Gdańskim oceniam bardzo dobrze i życzyłbym sobie, aby dalej ta współpraca układała się tak dobrze, jak do tej pory” –*

powiedział Stanisław Maleszewski Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie

# Jest dobry klimat do współpracy

**- Pani Przewodniczący, jakie sprawy i problemy nurtują obecnie policjantów?**

- Policjantów nurtują przede wszystkim sprawy finansowe. Ważne były również sprawy emerytalne i tu chciałbym uspokoić policjantów - nowy system emerytalny obejmie osoby, które wstąpią do służby po wejściu w życie nowych przepisów, czyli od stycznia 2013 roku. Wszystkich, którzy są w służbie obowiązuje dotychczasowy system emerytur mundurowych.

Oprócz spraw finansowych czy dotyczących emerytury do związków zgłaszają się policjanci z wieloma innymi sprawami - są na przykład skargi na nieodpowiednie relacje na poziomie przełożony- podwładny, czy inne sprawy dotyczące relacji międzyludzkich.
Gwarantujemy policjantom zabezpieczenie prawne w tak ważnych sprawach, jak postępowania karne, dyscyplinarne czy administracyjne. Udzielamy osobistego wsparcia, jak również pokrywamy koszty obrony lub pełnomocnictwa w toczących się postępowaniach dotyczących wszelkich spraw służbowych.

**- Niespełna pół roku temu nastąpiła zmiana na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Jak pan ocenia współpracę z nowym Komendantem?**

- Chociaż jest to krótki okres czasu, ale współpracę z nowym Komendantem generałem Józefem Gdańskim oceniam bardzo dobrze i życzyłbym sobie, aby dalej ta współpraca układała się tak dobrze jak do tej pory. Jest dobry klimat do współpracy.
Często rozmawiamy, omawiamy problemy, a gdy pojawiają się niepokojące sygnały dotyczące jednostek terenowych warmińsko-mazurskiej Policji, jeździmy tam razem z Panem Komendantem i staramy się na bieżąco je rozwiązać.
Uczestniczymy również w odprawach służbowych z udziałem kierownictwa garnizonu warmińsko-mazurskiego. Jeżeli z uwagi na ważne sprawy związkowe nie mogę w nich uczestniczyć, to wyznaczam wiceprzewodniczącego, aby był na nich obecny. Oczywiście na takich spotkaniach zabieramy głos i przedstawiamy nasze racje i problemy. Problemy nurtujące środowisko policyjne staramy się rozwiązywać wspólnie z Panem Komendantem Wojewódzkim.

**- Panie Przewodniczący, czego chciałby Pan życzyć funkcjonariuszom z okazji Święta Policji?**

- Przede wszystkim spokojnej i bezpiecznej służby. Życzę stabilizacji w pracy, żeby nikt nie zabierał policjantom ich świadczeń.
Życzę satysfakcji ze służby, dobrych relacji z przełożonymi, a także tego, aby społeczeństwo doceniało pracę Policji i wspierało policjantów w ich codziennej służbie.

*Rozmawiała Bożena Przyborowska*

*„Z okazji Święta Policji życzę policjantom spokojnej służby i szczęśliwego z niej powrotu do domu i ukochanej rodziny. Sobie, policjantom i pracownikom Policji, życzę codziennej radości ze służby i pracy w naszej jednostce”* -

**insp. Marek Osik Komendant Miejski Policji w Elblągu**

# Nowy sztandar w uznaniu zasług

**- Panie Komendancie, skąd potrzeba zmiany sztandaru?**

— Dotychczasowy sztandar był przyznany zupełnie innej jednostce organizacyjnej, jaką była Komenda Rejonowa Policji.

W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, określającym zasady nadawania nowego sztandaru, wprowadzono zupełnie nowy wzór i inny ceremoniał nadawania sztandarów.

Nasz nowy sztandar zostanie nadany przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Poprzednie były nadawane przez lokalne społeczności.

Teraz jest zupełnie nowa procedura, nowa jednostka policji, więc i nowy sztandar.

Pod sztandarem Komendy Rejonowej Policji w Elblągu służyliśmy od 1993 r. Byliśmy dumni, że jest ciągłość jednostki, chociaż gdzieś tam zawsze myślałem o tym, żeby ubiegać się o nowy sztandar.

W 2008 r., jako Komendant Powiatowy Policji w Nowym Dworze Gdańskim przyjmowałem nowy sztandar i wiem, jaki to powód do dumy, jakie to jest wyróżnienie. Ale przez lata służby w Elblągu czekałem na odpowiedni moment.

I on nadszedł, kiedy stwierdziłem, że osiągamy Z policjantami takie wyniki, które pozwalają nam być dumnymi z tego, co robimy, a także mamy bardzo dużą aprobatę naszych działań wśród społeczeństwa i naszych przełożonych.

Nie chciałem rozpoczynać służby w Elblągu od wymiany sztandaru, bo to nie było wtedy najważniejsze. Najważniejsze było to, żeby ta jednostka pracowała w taki sposób, żebyśmy i my, i mieszkańcy byli pełni satysfakcji. Także otrzymałem sygnał od samych policjantów, którzy w ubiegłym roku byli na pielgrzymce jasnogórskiej z pocztem sztandarowym. Byli zdziwieni, że mamy sztandar zupełnie odbiegający wzorem od tych z innych jednostek.

**— W akcję wymiany sztandaru włączyli się także samorządowcy. To kolejny dowód na to, że jesteście dobrze postrzegani przez lokalne władze.**

— Myślę, że teraz mamy bardzo dobry okres współpracy policji i samorządów, a tak naprawdę służenia mieszkańcom. W tej współpracy znajduję same pozytywy, mogę tylko dziękować samorządowcom Za współpracę i wyrozumiałość dla naszej służby.

I tak samo wysoko oceniam współpracę z byłym prezydentem Elbląga Henrykiem Słoniną, jak i obecnym prezydentem Grzegorzem Nowaczykiem, starostą Sławomirem Jezierskim.

**- Służy Pan w elbląskiej komendzie od czterech lat. Co uważa Pan za największy sukces tej kadencji?**

— Trudno jest wskazywać pojedyncze rzeczy, bo takich też było dużo. Na przykład w 2011 r. otrzymaliśmy wyróżnienie od prezesa PCBC - Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, jako wyróżniająca się jednostka. Myślę, że takim ciągłym sukcesem jest osiąganie przez te cztery lata bardzo dobrych wyników służbowych i bardzo dobrych ocen od społeczeństwa.

Jesteśmy wyróżniającą się jednostką w kraju pod względem wyników, o bardzo dużym zaufaniu społeczności lokalnej, a wpływu na naszą pracę nie miały kryzys, oszczędności, kwestia praw emerytalnych dla policjantów.

W jednostce pracuje bardzo wysoce wykwalifikowana i zaangażowana kadra. A najważniejsze dla mnie było, że ta kadra w pełni utożsamia się z tym, co ma robić, ze swoimi zadaniami. To było dla mnie najważniejsze od pierwszego dnia.

Na początku służby w Elblągu spotkałem się z dzielnicowym, którzy podczas dwugodzinnego spotkania zarzucili mnie swoimi problemami: że nie mają sprzętu, że słabo zarabiają, że mają bardzo dużo obowiązków, że ciągle się od nich wymaga i się ich rozlicza. W sumie wszystko jest źle.

Kiedy spotkałem się z nimi po 2 latach, właściwie nie mieli żadnych uwag. To ja miałem do nich pytanie: pracujecie w tych samych pomieszczeniach, sprzętu macie niewiele więcej, zarabiacie jeszcze gorzej, bo nie było podwyżek, a była inflacja. To co się takiego stało, że teraz jesteście wszyscy zadowoleni? Przyznali, że zmieniło się ich podejście do pracy, zaczęli być dumni, zaangażowani, rozumieć sens swojej pracy, zaczęli inaczej podchodzić do siebie samych, do przełożonych, a przełożeni do nich, a więc zmieniły się relacje.

To ostatnie było dla mnie najważniejsze. Ważne było też, żeby ukierunkować policjanta na relacje ze społeczeństwem, policjant ma pomagać rozwiązywać problem, służyć radą i wiedzą.

**— A jakie są największe bolączki policjantów?**

— Cały czas musimy pracować w trudnych warunkach finansowych.

W tym roku po raz pierwszy od czterech lat dostaliśmy podwyżki. Wcześniej jednak ich nie było i zubożenie rodzin policyjnych było odczuwalne i zauważalne. Mam nadzieję, że to się zmieni.

Miałem też kilka takich wydarzeń, z którymi nigdy nie chciałem mieć do czynienia. Chodzi o sytuacje, kiedy musiałem interweniować i stosować kary dyscyplinarne wobec policjantów - to jest najmniej przyjemny obowiązek i chciałbym takich sytuacji unikać. Reszta to są same pozytywy.

Cztery lata temu pojawiły się nowe radiowozy, nowe umundurowanie, dzięki wsparciu samorządów zwiększyliśmy ilość sprzętu informatycznego.

Kryzys był odczuwalny, ale nie zahamował naszych zmian.

Mam takie podejście, że nie rozpamiętuje porażek. Staram się szybko wyciągać z nich wnioski i zapominać o porażkach.

Dzięki ustawie modernizacyjnej mamy zupełnie inną policję. Czekamy na kolejną ustawę, która przyspieszy unowocześnianie Policji.

**— Jakie życzenia ma Pan z okazji Święta Policji?**

— Co roku odpowiadam tak samo. Życzyłbym sobie stabilizacji finansowej, dysponowania kwotami pieniędzy, które umożliwią policjantom i pracownikom formacji komfortowe warunki pracy.

Odczuwam potrzebę gruntownych prac remontowych naszych budynków. Ze szczególną troską myślę o tym przy ul. Królewieckiej.

Obserwuję sytuację w kraju i zaznaczam, że nasze oczekiwania nie są duże, jesteśmy przecież też realistami.

Nieprzerwanie życzę policjantom spokojnej służby i szczęśliwego z niej powrotu do domu i ukochanej rodziny. Sobie, policjantom i pracownikom, życzę codziennej radości ze służby i pracy w naszej jednostce.

*Rozmawiał Arkadiusz Kolpert*

# Wojewódzkie obchody Święta Policji w Elblągu

## Nowy sztandar dla Komendy Policji w Elblągu

**Komenda Miejska Policji w Elblągu otrzymała nowy sztandar. Ostatnia taka uroczystość miała miejsce 20 lat temu.**
**Starania o nadanie sztandaru rozpoczęły się w 2011 roku.**
**Oficjalne nadanie sztandaru odbyło się 19 lipca 2012 roku w czasie wojewódzkich obchodów Święta Policji.**

### Policyjne symbole

Nadanie sztandaru to podniosła ceremonia. Sztandar to coś więcej niż tylko materiał, srebrne hafty czy zdobienia. Sztandar to symbol tradycji, historii. To w nim zawarte jest to wszystko, o co Polacy walczyli, za co ginęli, to Honor, to Ojczyzna.
Na sztandarze elbląskiej Policji znajduje się orzeł w koronie na czerwonym tle. Pod nim widnieje napis Ojczyzna i Prawo. To dla każdego policjanta dwa nierozerwalne ze sobą wyrazy.
Ich synonimami są patriotyzm oraz przestrzeganie ustanowionych norm. Druga strona sztandaru ma niebieskie tło, a na nim symbole każdej z policyjnych formacji.
W jednym z rogów znajduje się św. Michał Archanioł z mieczem, który jest policyjnym patronem. Pośrodku haftowana policyjna gwiazda z herbem Elbląga oraz napis: Komenda Miejska Policji Elbląg. Te barwy i te symbole będą teraz widoczne na wszystkich uroczystościach, w których będzie brał udział poczet sztandarowy elbląskiej komendy.

### Starania o sztandar

Starania elbląskich policjantów o sztandar rozpoczęły się oficjalnie w listopadzie 2011 roku.
Wtedy to zawiązał się Społeczny Komitet Nadania Sztandaru dla Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.
Nieoficjalnie, zaczęły się nieco wcześniej, a inspiracją był udział elbląskiego pocztu sztandarowego we mszy na Jasnej Górze. Było to we wrześniu 2011r. Od tego momentu zaczęto mówić o nowym sztandarze dla elbląskiej Policji. Później był październik, i wyjazd do Warszawy. Tam pan Zygmunt Kowalczyk z gabinetu Komendanta Głównego Policji instruował nas, jak przeprowadzić tę procedurę.
Potem projekt, wybór firmy, która uszyje sztandar. Wybór padł na przedsiębiorstwo Kramex z Suwałk. Późniejsze wykonanie i ocena utwierdziła nas w dobrym wyborze. Poznaliśmy właścicielkę rodzinnej firmy panią Krystynę Brzezińską – dla której symbole narodowe, to coś bardzo ważnego, i która doskonale czuje swoją pracę. Warto było zobaczyć ten styl pracy i to, co robi. Ona tworzy historię, i to nie tylko sztandaru elbląskiej Komendy, ale też wielu innych w całej Polsce.

### Uroczysta ceremonia

Każdy, kto był choć raz na wojskowej przysiędze wie, jaką oprawę ma ta uroczystość. Z policyjnymi uroczystościami jest podobnie. Tu także jest Kompania Honorowa, jest przemarsz i grają hymn państwowy. Policyjne ślubowania odbywają się w Olsztynie i przyciągają sporą rzeszę mieszkańców. W Elblągu nie ma co prawda ślubowań, ale są uroczystości z okazji święta Policji. Takiej jednak jak ta, z 19 lipca, długo w Elblągu nie będzie, dlatego, że sztandar nadaje się komendzie na lata, a czasem, nawet na dziesiątki lat.
Warto było więc odwiedzić Plac Kazimierza Jagiellończyka, aby obejrzeć tą niecodzienną ceremonię nadania sztandaru

*Krzysztof Nowacki*

**Sierż. sztab. Marcin Grzyb z Wydziału Kryminalnego KPP w Bartoszycach zatrzymał więźnia, który uciekł z miejsca prac interwencyjnych.**
**Wydawałoby się normalka w życiu policjanta, ale z uwagi na okoliczności zatrzymania jest to zdarzenie niezwykłe - do zatrzymania doszło w czasie, gdy policjant -po służbie- pełnił dyżur, jako ratownik medyczny karetki pogotowia.**

# Policjant i ratownik medyczny w jednym

Pasją sierż. sztab. Marcina Grzyba jest służba innym. Z jednej strony dba on o bezpieczeństwo mieszkańców jako policjant Wydziału Kryminalnego KPP w Bartoszycach, a z drugiej - pomaga potrzebującym pełniąc służbę w karetce pogotowia jako ratownik medyczny.
- *„Gdy pracuję jako policjant, zdarza mi się udzielać pomocy medycznej, szkolę policjantów z zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a kiedy jestem ratownikiem, zdarza mi się podejmować interwencję jako policjant”* – powiedział sierż. sztab. Marcin Grzyb.
Tak było tydzień temu, kiedy po policyjnej służbie sierżant sztabowy pracował jako ratownik medyczny w bisztyneckim pogotowiu. W pewnym momencie od jednego ze strażaków ochotniczej straży pożarnej policjant otrzymał informację, że od grupy więźniów wykonujących prace interwencyjne prowadzone po nawałnicy i gradobiciu, jakie dotknęło miasta, oddalił się jeden ze skazanych.
Policjant skontaktował się z oficerem dyżurnym, by potwierdzić tę wiadomość i przekazał dyżurnemu, że w razie napotkania skazanego będzie interweniował. Kwadrans później sierż. sztab. Marcin Grzyb od tej samej osoby otrzymał informację, że uciekinier widziany był na ul. Wojska Polskiego. Policjant ponownie skontaktował się z dyżurnym Policji i poinformował, że jedzie we wskazane miejsce i prosi o policyjne wsparcie, po czym wsiadł w prywatny samochód i pojechał na miejsce, zabierając po drodze dwóch znajomych strażaków, których przybrał do pomocy.

Z informacji, jakie posiadał policjant wynikało, że zbiegły więzień mógł ukryć się w budynku miejscowego gimnazjum. W pewnym momencie funkcjonariusz wraz z grupą strażaków zauważyli uciekiniera, który kopał w szybę okienną szkoły, aby wejść do środka. Na widok policjanta i jego legitymacji służbowej mężczyzna podjął próbę ucieczki, ale po kilkunastu metrach został obezwładniony i zatrzymany przez funkcjonariusza, po czym przekazany policjantom z patrolu, którzy przyjechali na miejsce.
Sierż. sztab. Marcin Grzyb zakończył swoje policyjne działania sporządzając dokumentację z zatrzymania, po czym wsiadł do karetki pogotowia i do rana pracował jako ratownik medyczny.

Jak ustalili policjanci, zatrzymany Andrzej K. w przeszłości był karany za rozboje i przestępstwa przeciwko mieniu. Ostatnio za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy spędził w zakładzie karnym 4 lata. Do końca kary pozbawienia wolności pozostało mu półtora roku.
Jego „próba skrócenia sobie kary” będzie go kosztowała kolejne 2 lata za kratkami.

***asp. sztab. Robert Koniuszy***
***oprac. B.P.***

**731 – 31- 10 – ten „wewnętrzny" policyjny numer znają wszyscy użytkownicy sprzętu komputerowego i telefonicznego, nie tylko w KWP w Olsztynie. To tu zgłaszane są wszelkie problemy z komputerami, drukarkami, faksami i tym podobnymi sprzętami. A kim są Ci, którzy odbierają ten telefon? Kim są osoby, które usuwają awarie i usterki, tworzą nowe programy usprawniające pracę policjantów i pracowników warmińsko-mazurskiej Policji?**

Sebastian Orłowski

**O tym w rozmowie z Sebastianem Orłowskim kierownikiem Sekcji Telekomunikacji Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie.**

# TWORZĄ, NAPRAWIAJĄ, USPRAWNIAJĄ

**- Ile osób pracuje w sekcji telekomunikacji?**

- W tej chwili w sekcji pracuje 11 osób – dyżurni Wojewódzkiego Węzła Teleinformatycznego, którzy przyjmują zgłoszenia od użytkowników sprzętu teleinformatycznego, monitorują stan łączności w garnizonie i wykonują bieżące prace obsługowe oraz pozostałe osoby, które rozwiązują zgłaszane problemy.

Nasza praca biegnie dwutorowo: z jednej strony wykonujemy planowane wcześniej zadania, a z drugiej rozwiązujemy codzienne problemy, zgłaszane przez użytkowników na specjalny dyżurny numer telefonu, który dostępny jest przez całą dobę. Tych zgłoszeń codziennie mamy od kilkudziesięciu do kilkuset. Większość usterek pomagamy rozwiązywać przez telefon, na zasadzie: „proszę włączyć taki przycisk, zresetować komputer, itp.", ale kiedy to nie pomaga, rejestrujemy problem w „Elektronicznym Rejestrze Zgłoszeń". Tymi zgłoszeniami zajmują się trzy sekcje techniczne: Sekcja Administratorów, Sekcja Telekomunikacji oraz Sekcja Radiokomunikacji – łacznie 15 osób, nie licząc dyżurnych.

Na początku idziemy do osoby, która zgłaszała awarię i naprawiamy usterki na miejscu lub jeżeli awaria jest większa, zabieramy sprzęt i naprawiamy go u siebie.

**- Macie codzienny kontakt z różnymi ludźmi zgłaszającymi awarie i usterki. Jak szwankuje sprzęt komputerowy, a człowiek się spieszy z pracą, to pojawiają się emocje. Jakimi cechami powinien charakteryzować się dyżurny przyjmując zgłoszenia, aby profesjonalnie wykonać swoje zadanie, rodząc sobie jednocześnie z emocjami zgłaszających usterkę osób?**

- Przede wszystkim musi być cierpliwy i wyrozumiały. Mamy świadomość, że nie wszyscy użytkownicy mają tak samą wiedzę z zakresu teleinformatyki. Jednym wystarczy podpowiedzieć telefonicznie, jak poradzić sobie z problemem, a są i takie osoby, którym spokojnie trzeba wytłumaczyć nawet proste sprawy, próbując szukać prostych, zrozumiałych dla użytkownika słów na fachowe określenia techniczne znane informatykom i łącznościowcom.

My nie oceniamy wiedzy użytkowników, naszym zadaniem jest jak najszybsza pomoc, usunięcie awarii. Czasami pojawiają się problemy, bo dla każdego właśnie jego sprawa jest najważniejsza, a my na dyżurze mamy jedną osobę i mnóstwo telefonów od użytkowników. Mimo najszczerszych chęci nie zawsze możemy udzielić natychmiastowej pomocy. Nas, w sekcji, jest tylko kilka osób na tysiące ludzi i zgłaszanych problemów.

**- Jakiem sprzętem się zajmujecie?**

- Ogólnie w Wydziale zajmujemy się różnymi sprzętami -komputerami stacjonarnymi, laptopami, terminalami mobilnymi, serwerami, szyfratorami, drukarkami, urządzeniami wielofunkcyjnymi, czytnikami kart, telefonami analogowymi i cyfrowymi, faksami, całym sprzętem telekomunikacyjnym, który jest w centralach i serwerowniach, rejestratorami rozmów, sprzętem łączności niejawnej, radiotelefonami oraz telefonami komórkowymi. Tym ostatnim sprzętem, czyli telefonami komórkowymi, zajmuje się jedna osoba z zespołu ogólnego naszego Wydziału. W ramach wspomnianego sprzętu telekomunikacyjnego, zajmujemy się sprzętem sieciowym, z którym użytkownicy nie mają bezpośredniej styczności - są to: przełączniki, sprzęt łączności danych, czyli modemy i multipleksery, które na przykład łączą dwa budynki. Jest tego bardzo dużo, samych centrali telefonicznych mamy około 80, przełączników ponad 200, modemów 60, tysiące komputerów, telefonów i radiotelefonów oraz setki faksów i drukarek.
Trzeba ogromnego zaangażowania i pracy, aby poradzić sobie z tym wszystkim.

**- Nie wszyscy wiedzą, że jesteście również twórcami specjalistycznego oprogramowania.**

- Mamy sporo sukcesów w tym obszarze.
Ja stworzyłem na przykład program pod nazwą „Parking", który pomaga policjantom w zabezpieczaniu pojazdów. Wcześniej robiono taką ewidencję na papierze, dzięki mojemu programowi ewidencjonowanie jest za pomocą nowoczesnej technologii.
Nasz kolega Robert Jackiewicz od wielu lat wdrażał rozwiązania programowe w naszym Wydziale. Opracował na przykład wspomniany wcześniej „Elektroniczny Rejestr Zgłoszeń" oraz System Ewidencji Finansowej. Ten drugi używany jest także poza naszym Wydziałem.
Jeden z naszych byłych kolegów, Paweł Supryka, stworzył sieć telefonii IP w Braniewie oszczędzając komendzie wielu środków finansowych, które należałoby wydać za usługę zewnętrzną
Gdy kupujemy nowy sprzęt, to właśnie my „dajemy mu duszę", czyli konfigurujemy, programujemy, żeby użytkownik mógł z niego efektywnie korzystać.
Tej pracy zupełnie nie widać, a my wkładamy w nią tysiące roboczogodzin.

W informatyce i łączności jest dużo twórczej pracy, chcielibyśmy, żeby inni ją doceniali.
Kiedyś na terenie naszego województwa mieliśmy na przykład bardzo wolne łącza, i to dzięki naszym pomysłom i pracy, stały się one najszybszymi w Polsce (tak było przez dwa lata). Teraz mamy najszybsze łącza sieciowe w komisariatach. Za to osiągnięcie odpowiada przede wszystkim Grzegorz Tuzimek, nasz ekspert. Jego praca jest dla garnizonu bardzo ważna i wpływa na jakość pracy tysięcy osób.
Gdybyśmy mieli więcej czasu na taką twórczą pracę, to naszych pomysłów moglibyśmy zrealizować więcej.

**- Wasza praca jest również waszą pasją?**

- Z tym bywa różnie. Dla jednych jest to pasja, a dla innych to tylko praca, ale takie osoby również osiągają sukcesy. Są w stanie poświęcić swój wolny czas, popołudnie spędzone z rodziną, by móc się douczać, czy wymyślać nowości. W tym zawodzie trzeba się cały czas rozwijać, trzeba poznawać nowe urządzenia, programy, być na bieżąco z nowymi, światowymi technologiami.

**- Co Pan najbardziej lubi w tej pracy?**

- Ja najbardziej lubię proces twórczy, lubię tworzyć. Czuję wielką satysfakcję, gdy dzięki moim pomysłom, coś zaczyna działać efektywniej.
Mamy wiele nowych pomysłów, chcielibyśmy je wdrożyć, ale na ich realizację potrzebne są środki finansowe, których wciąż szukamy.
Chcielibyśmy mieć więcej wsparcia i osób do pracy. Ale póki co, pracujemy najlepiej jak potrafimy i cieszymy się, gdy ktoś docenia naszą pracę, gdy podziękuje i dobrze się o naszej pracy wypowiada.

***Bożena Przyborowska***

---

***Nowomiejscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy posiadali przy sobie znaczne ilości narkotyków. Wobec jednego z nich, 22-letniego Arkadiusza J. sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Mieszkaniec Torunia był już wcześniej karany za podobne przestępstwa i miał odbyć karę pozbawienia wolności.***

*Kilka dni temu w Tereszewie policjanci zatrzymali do kontroli drogowej Volkswagena Golfa, którym poruszało się dwóch mężczyzn. Na widok policjantów pasażer auta wyrzucił z samochodu reklamówkę. Jak się okazało, w foliowym worku znajdowały się narkotyki.*
*Arkadiusz J. i Przemysław F. zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających w postaci marihuany oraz substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem za posiadanie znacznych ilości narkotyków.*
*Arkadiusz J. mieszkaniec Torunia był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe i miał do odbycia karę pozbawienia wolności.*
*W związku z tym, iż dopuścił się przestępstwa w warunkach tzw. recydywy grozi mu kara do 12 lat więzienia.*
*Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu.*

*Natomiast Przemysławowi F. grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności*

*st. post. Ludmiła Mroczkowska*

***"Pragnę złożyć podziękowania wszystkim Policjantom, którzy w dniach 13 -15.07.2012 roku uczestniczyli w zabezpieczeniu 602 Rocznicy Bitwy Grunwaldzkiej. Ich zaangażowanie, sumienne wykonywanie obowiązków służbowych oraz profesjonalna postawa przełożyła się na bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa oraz płynność ruchu na drogach dojazdowych do Pól Grunwaldzkich"-***
*mł. insp. Krzysztof Fic, Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie*

**Porządek, brak problemów z dojazdem do Pól Grunwaldzkich oraz powrotem do domów - tak policjanci podsumowali zabezpieczenie tegorocznej, słynnej „Bitwy pod Grunwaldem".**

Udały się tegoroczne obchody 602 rocznicy Bitwy pod Grunwaldem.
W rejonie, gdzie odbywały się uroczystości, pracowało wielu policjantów ruchu drogowego, prewencji i kryminalnych. Efekty ich służby -to brak zdarzeń kryminalnych, drogowych, a także płynny ruch na drogach, nawet w newralgicznych momentach.

Odnotowano pojedyncze zgłoszenia dotyczące zgubienia dokumentów czy portfela. Również kilkoro dzieci zagubiło się na chwilę podczas inscenizacji. Jednak dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy błyskawicznie wróciły do swoich opiekunów.

Sytuacja na drogach w rejonie Pól Grunwaldzkich była, podobnie jak rok temu, na bieżąco monitorowana z Ambulansu Monitoringu Jak podsumowali policjanci, na dobry efekt końcowy składa się praca policjantów wspieranych przez inne służby, zmiana w organizacji ruchu, współpraca z organizatorem, a także właściwe zachowanie ogromnej większości uczestników imprezy.

Wszystkim, którzy brali udział w zabezpieczeniu tej imprezy, Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie mł. insp. Krzysztof Fic na ręce przełożonych przesłał podziękowania za profesjonalne zabezpieczenie 602 rocznicy słynnej "Bitwy":

***sierż. sztab. Bożena Bujakiewicz***

*„...Najlepszą drogą do odnalezienia samego siebie jest zagubienie się w służeniu innym..."*
( Ghandi )

Nidzica, 4 lipca 2012 r.

**Sz. P.**
**nadinsp. Józef Gdański**
**Komendant Wojewódzki**
**Policji w Olsztynie**

Szanowny Panie Komendancie,

Składam na Pańskie ręce, serdeczne i szczere podziękowania za profesjonalizm oraz determinację w działaniu, jakimi wykazali się nidziccy policjanci, podczas organizowania i prowadzenia akcji poszukiwawczej, mojego męża, Stanisława Czubkowskiego w dniu 27 czerwca br.

Akcja była skomplikowana i trudna, jednak ani przez moment nie traciliśmy wiary w jej szczęśliwy finał.

Za Pana pośrednictwem ja i moja rodzina, chcielibyśmy serdecznie podziękować Komendantowi Powiatowemu Policji w Nidzicy oraz funkcjonariuszom biorącym udział w poszukiwaniach, za prowadzone właściwie działania operacyjne, które przyczyniło się do odnalezienia poszukiwanego męża.

Jeśli za każdym razem, tego typu zdarzenia będą realizowane przez tak doświadczonych, pełnych energii i życzliwych policjantów, to zapewniam Pana, iż społeczeństwo powiatu nidzickiego może spać spokojnie, wiedząc, że nad ich bezpieczeństwem czuwają funkcjonariusze godni zaufania i uznania.

Z wyrazami szacunku,
Teresa Czubkowska

Dp 9192/12

WOJEWODA
WARMIŃSKO - MAZURSKI
Marian Podziewski

ZK-I.6321.5.2012

Olsztyn, dnia 3 lipca 2012 roku

**Szanowny Pan**

**Józef Gdański**

**Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie**

Szanowny Panie Komendancie!

Pragnę podziękować Panu Komendantowi za ścisłą współpracę z Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w czasie trwania Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012, w szczególności za rzetelne i terminowe przekazywanie informacji o zdarzeniach oraz szybkie ustalanie potrzebnych faktów.

Składam wyrazy uznania za inicjatywę, determinację, zaangażowanie i profesjonalizm funkcjonariuszy Policji Warmii i Mazur włożony w opracowywanie i przekazywanie raportów EURO 2012, a także za zabezpieczanie stref publicznego oglądania meczów oraz za zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach województwa warmińsko-mazurskiego.

Dziękuję, Panu Komendantowi za pomoc, współpracę oraz włożony wysiłek wszystkich funkcjonariuszy Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego w zabezpieczenie Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012.

Z wyrazami szacunku

WOJEWODA
w/z
Jan Mościanica
WICEWOJEWODA

Dp- 3194/12

**INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ**
**Komisja Ścigania Zbrodni**
**przeciwko Narodowi Polskiemu**
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
w Warszawie

**Szanowny Pan**
**nadinsp. Józef Gdański**
**Komendant Wojewódzki Policji**
**w Olsztynie**
**ul. Partyzantów 6/8**
**10-950 Olsztyn**

Data:
Warszawa, 12.07.2012 r.

Szanowny Panie Komendancie

W imieniu Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej pragnę złożyć na ręce Pana Komendanta serdeczne podziękowania za wszelką pomoc i życzliwość okazaną nam na etapie przygotowań *V Rajdu Szlakiem Żołnierzy Wyklętych* oraz w jego trakcie.

*V Rajd Szlakiem Żołnierzy Wyklętych* wpisuje się w promocję patriotycznych postaw wśród młodego pokolenia Polaków. Jest najlepszą metodą rozbudzenia w nich zainteresowania historią swojej „małej Ojczyzny", jest także moralnym zadośćuczynieniem dla rodzin żołnierzy podziemia antykomunistycznego szykanowanych w Polsce Ludowej.

Wierzymy, że podjęta przez nas inicjatywa przybliżyła uczestnikom rajdu tak długo skazywane na zapomnienie fragmenty ojczystej historii.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za Pana zaangażowanie i pozostajemy z nadzieją na dalszą udaną współpracę.

Z poważaniem

Naczelnik Oddziałowego Biura
Edukacji Publicznej w Warszawie

*dr Tomasz Łabuszewski*

Adresat
a/a

*Sporz. wyk.: Monika Bielak tel. 22 860-70-38*

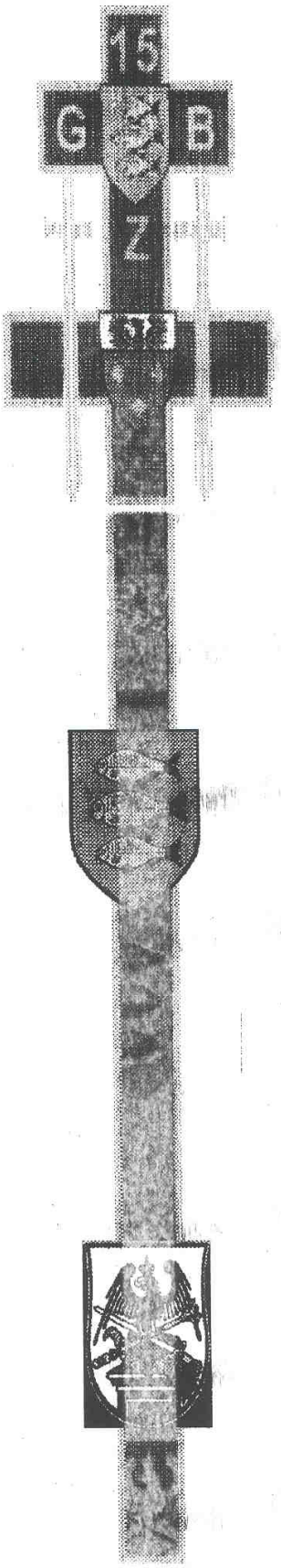


**15. GIŻYCKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA**
**im. ZAWISZY CZARNEGO**

*„Wszyscy wiedzą, że czegoś się nie da zrobić.*
*I wtedy pojawia się ten jeden, który nie wie,*
*że się nie da i on właśnie to robi."*
*Albert Einstein*

Szanowny Pan

**nadinsp. Józef GDAŃSKI**

Szanowny Panie Inspektorze,

**Święto Policji**

to dla Pana Inspektora dzień wynagradzania za trud i ciężką, odpowiedzialną, ale dającą satysfakcję służbę.

W tym uroczystym Dniu
w imieniu „Zawiszaków"

życzę Panu Inspektorowi oraz podległym Panu funkcjonariuszom oraz pracownikom **Wojewódzkiej Komendy Policji w Olsztynie** samych sukcesów w służbie i pracy, satysfakcji z podejmowanych działań, szczęścia, dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Z wyrazami szacunku,

**DOWÓDCA**

**gen. bryg. Piotr A. BŁAZEUSZ**

Giżycko, dnia 19.07.2012r.

# Policjanci uratowali tonących kajakarzy

**Policyjni wodniacy z komisariatu w Rucianem Nidzie w trakcie służby na jeziorze Nidzkim wyciągnęli z wody dwóch 19-latków, którzy w stanie nietrzeźwości pływali kajakiem, a gdy ten się przewrócił, zaczęli się topić**

14 lipca 2012 około godz. 16.00 policyjni wodniacy z komisariatu w Rucianem Nidzie patrolując rejon jeziora Nidzkiego zauważyli przewrócony kajak, a obok niego, dwóch młodych mężczyzn wołających o pomoc. Funkcjonariusze natychmiast przystąpili do akcji ratowniczej i wyciągnęli tonących z wody. Okazało się, że mężczyźni przebywali w wodzie już dłuższy czas. Byli tak zmęczeni i wyziębnięci, że gdyby nie pomoc wodniaków, mogliby utonąć.

Jak ustalono, 19-latkowie pływali kajakiem nie mając na sobie kapoków, dodatkowo, przeprowadzone badanie wykazało, że obaj znajdują się pod wpływem alkoholu.

Gdyby nie pomoc policjantów, kajakarze swój brak rozsądku mogli przypłacić życiem.

***Monika Uliszewska***

## *Policjant wskoczył do rzeki w pościgu za pijanym kierowcą*

***asp. Andrzeja Szafranko z takim zaangażowaniem pilnował bezpieczeństwa na drogach, że skoczył do rzeki, aby zatrzymać pijanego kierowcę.***

*Kilka dni temu, późnym wieczorem w miejscowości Stacze w gminie Kalinowo dzielnicowi pełniąc na tym terenie służbę, postanowili zatrzymać do kontroli drogowej przejeżdżającego VW golfa.*
*Na widok policjantów kierowca nie tylko nie zareagował na sygnały świetlne i dźwiękowe obligujące go do zatrzymania, ale zaczął uciekać.*
*Po przejechaniu kilku metrów ścigany przez policjantów kierowca zatrzymał auto, wybiegł z samochodu i wskoczył do pobliskiej rzeki. Mężczyzna pływał i nurkował nie reagując na polecenia funkcjonariuszy, którzy nawoływali go do wyjścia na brzeg. Mężczyznę udało się zatrzymać tylko dzięki pełnej poświęcenia postawie asp. Andrzeja Szafranko, który po prostu wbiegł do rzeki wyprowadzając z niej pijanego kierowcę.*
*Badanie trzeźwości wykazało, że 28-letni kierowca prowadził auto mając półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu.*

***Monika Bekulard***

**Kilkadziesiąt tysięcy przesyłek niejawnych i jawnych w pierwszym półroczu tego roku przeszło przez ręce pracowników zespołu poczty specjalnej działającego w ramach Wydziału Łączności i Informatyki KWP w Olsztynie. Pracownicy – głównie kobiety - nie liczą kilogramów, które codziennie dźwigają, ale zważywszy na to, że pojemnik może ważyć do 30 kg, przychodzi im dźwigać tony! Bez ich codziennej pracy warmińsko-mazurska Policja nie mogłaby normalnie funkcjonować. Czują odpowiedzialność jaka na nich ciąży i ze swoich obowiązków starają się wywiązywać jak najlepiej.**

**O trudnej pracy zespołu poczty specjalnej, o ludziach, dzięki którym przesyłki na czas trafiają do laboratorium kryminalistycznego KWP w Olsztynie i innych jednostek i komórek organizacyjnych nie tylko warmińsko-mazurskiej Policji rozmawiamy z Panią Justyną Kucińską koordynatorem zespołu poczty specjalnej.**

# POCZTA SPECJALNA – NIEZBĘDNE OGNIWO POLICJI

**- Od kiedy pracuje Pani w zespole poczty specjalnej?**

- W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie jestem od 1999 roku. Swoją pracę rozpoczęłam stażem w zespole poczty specjalnej. Byłam tam pierwszym pracownikiem cywilnym. Zaczynałam od stanowiska maszynisty, później technika, a obecnie pracuję na stanowisku specjalisty- koordynatora zespołu.

**- Jakie obowiązki na Pani spoczywają?**

- Moim zadaniem jest przede wszystkim pełnienie nadzoru nad pracą zespołu. Jestem odpowiedzialna za dopilnowanie przychodzących i wychodzących przesyłek. Oprócz tego, wykonuję takie same czynności, jak każdy pracownik.

**- Jakie wymogi trzeba spełnić, aby móc pracować w zespole poczty specjalnej? Czy potrzebne są specjalne uprawnienia?**

- Nie każdy może tu pracować i nie chodzi tu tylko o poziom wykształcenia czy poświadczenie bezpieczeństwa, które jest niezbędnym elementem dopuszczającym do pracy przy korespondencji niejawnej. Osoba pracująca w zespole poczty specjalnej musi mieć odpowiednie predyspozycje psychiczne i fizyczne. Musi mieć silny charakter, powinna być poukładana, solidna, skupiona i mieć podzielną uwagę. Obecnie w zespole pracuje pięć osób, w tym jeden mężczyzna. Kurierzy poczty specjalnej, kiedyś należeli do zespołu, ale obecnie pracują w Wydziale Konwojowym. Współpraca z nimi jest bardzo dobra. Pracujemy w godzinach urzędowania komendy wojewódzkiej Policji w Olsztynie, czyli od 7.30 do 15.30. Jednak zdarza się, że musimy zostać po godzinach, ponieważ nie możemy odłożyć naszej pracy na później.

Jest nas „garstka", a mnóstwo listów, które musimy wypisać i przygotować do przekazania każdego dnia.

Praca w zespole poczty specjalnej jest ciężka, wymagająca wielkiego skupienia, zaangażowania. Nie każdy chce tu pracować.
Czasami przychodzą ludzie i nie odnajdują się w tym charakterze pracy. U nas jest tak, że wszystko musimy zrobić na czas. Dlatego, nie każdy wytrzymuje takie tempo i charakter pracy.
Najgorszym okresem są wakacje, kiedy ludzie idą na urlopy i zaczynają się ze wszystkiego rozliczać.
Drugim trudnym okresem jest koniec roku, bo policjanci chcą zakończyć swoje sprawy. Zdarza się, że musimy wtedy zostawać po godzinach, aby cała korespondencja została dostarczona do adresatów na czas i aby każdy pracownik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie mógł powiedzieć, że rozliczył się z powierzonych zadań.

**- Jak wygląda Wasz dzień pracy?**
- Przychodzimy do pracy i już w szafie czekają na nas pojemniki z korespondencją, która przywieziona została poprzedniego dnia z powiatów, województw i Komendy Głównej Policji.
Zaczynamy od sprawdzania i przejęcia przesyłek - jest ich bardzo dużo, około tysiąca dziennie.
Po sprawdzeniu poczty, musimy ją rozpisać i wydać do poszczególnych wydziałów, ponieważ bez niej sekretariaty nie mogłyby rozpocząć pracy.
Można powiedzieć, że jest to praca na akord, bo trzeba zdążyć na czas, nie można się pomylić.
Oprócz tego, przygotowujemy korespondencję, która wysyłana jest następnego dnia do powiatów naszego garnizonu, Komendy Głównej Policji i jednostek Policji w kraju. Poczta musi być spakowana, wypisana i gotowa do wyjazdu.

**- Ile razy dziennie przychodzą przesyłki?**
- Około pięciu razy dziennie. Poranne przesyłki są z sekretariatów i urzędów, później przychodzą z KWP w Olsztynie przy. ul. Pstrowskiego, następnie przywożona jest korespondencję z powiatów, a na końcu z Warszawy.

**- Jakie przesyłki do was trafiają?**
- Zespół poczty specjalnej jest powołany do obsługi korespondencji niejawnej, i to jest nasze główne zadanie. Zajmujemy się całą korespondencją wewnętrzną, która jest przywożona i zabierana przez konwój.
Poczta specjalna obsługuje wszystkie instytucje w kraju, które posiadają kancelarie tajne i za ich pośrednictwem przesyłają korespondencje niejawne. Obsługujemy na przykład Wojsko, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Straż Graniczną .

**- Na poczcie państwowej zdarzają się różne sytuacje np. otwarcie przesyłki lub jej zagubienie, czy wam też to się zdarza?**
- O zagubieniu nie ma mowy, nic nie może się zgubić! Ile przysyłek przyszło, tyle musi wyjść.
Zdarzają się otwarte paczki , bo ktoś je na przykład źle zapakował. W takiej sytuacji działamy według naszych procedur i spisujemy protokół z uszkodzenia przesyłki.

**- Czy zawartość przesyłki może na przykład zagrażać bezpieczeństwu pracownika?**
- Przesyłka może zagrażać bezpieczeństwu, gdyż odbieramy przesyłki z krwią czy innymi materiałami do badań laboratoryjnych. Jeśli taka przesyłka się stłucze, wtedy jesteśmy zagrożeni. W takich przypadkach mamy odpowiednie procedury postępowania.

**- Jakie zdarzenia z pracy szczególnie Pani zapamiętała?**
- Zdarza się, że przysyłane są paczki, z których wydobywa się brzydki zapach. Jedna szczególnie utkwiła mi w pamięci – przesyłany był materiał dowodowy, który był zamrożony. W czasie podróży rozmroził się i wysadziło wieczko słoiczka, a zawartość wydostała się na zewnątrz. Nie wiedzieliśmy, co jest w środku, ale doskonale to czuliśmy.
Przysyłki zapachowe zawsze wzbudzają w nas najwięcej emocji. Ale zawsze wiemy, co mamy w takiej sytuacji robić. Znamy procedury.
Generalnie, jeżeli przesyłka jest otwarta, my ją zabezpieczamy, tak żeby nic się nie wydostało i nikt nie miał do niej dostępu, i przekazujemy adresatowi bez zbędnej zwłoki.

**- Czego uczy ta praca?**
- Uczy przede wszystkim pokory, obowiązkowości, zorganizowania, poukładania.
Czujemy się odpowiedzialni, bo wiemy, że od nas, zależy praca innych.

Korzystając z okazji chciałabym szczególnie gorąco podziękować koleżankom i kolegom z zespołu za ich ogromną pracę i zaangażowanie.
Mimo, że jesteśmy "niezauważalni" i jest nas mało, to wiem, że wykonujemy ważną dla Policji pracę.

Konwojentom- kurierom Wydziału Konwojowego KWP w Olsztynie dziękuję za życzliwość, serdeczność i codzienną pomoc.

Paniom z zamiejscowych placówek poczty specjalnej naszego garnizonu dziękuję za bardzo dobrą współpracę.

Dziękuję również naszym koleżankom i kolegom z Poczty Specjalnej Biura Łączności i Informatyki KGP w Warszawie za dobre rady i wsparcie w trudnych sytuacjach.

***Bożena Przyborowska i Marta Górecka***

## Dzięki interwencji policjantów prewencji nie doszło do tragedii,

**gdy w jednym z mieszkań na skutek zabawy fajerwerkami zapalił się balkon i pokój. Policjanci zauważyli dym i wyciągnęli z pożaru 11-latka.**

W samo południe funkcjonariusze patrolujący miasto zauważyli kłęby czarnego dymu wydobywające się z mieszkania na ulicy Leszczyńskiego w Elblągu. Natychmiast weszli do klatki schodowej, którą zbiegał przerażony 10-latek wzywający pomocy.
Dziecko powiedziało policjantom, że w mieszkaniu został jego kolega. Funkcjonariusze w kłębach dymu znaleźli klęczącego na podłodze w kuchni chłopca, który krztusił się i kaszlał.
Okazało się, że nie uciekł z palącego się pokoju, ponieważ nie chciał zostawić swojego przyjaciela królika.

Policjanci wynieśli nastolatka z mieszkania i powiadomili strażaków oraz pogotowie. Na miejsce przyjechała także matka 11-latka. Obaj chłopcy trafili do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak się okazało, chłopcy po zajęciach szkolnych kupili w jednym ze sklepów fajerwerki. Następnie obaj bawili się nimi na balkonie. W pewnym momencie zapaliły się panele plastikowe, a od nich pokój. Dzięki policjantom nie doszło do tragedii.

numer 68 (3/20) Informator

**Trzy motocykle, trzy dni, prawie 3000 km - trzech policjantów z Knight Riders IPA Poland Charter Olsztyn wzięło udział w międzynarodowym zlocie motocyklowym „International Biker Weekend", który w dniach 29 VI – 1 VII 2012r. odbył się w Munster ( na terenie Niemiec).**
**Oprócz olsztyńskich policjantów w zlocie wzięli udział motocykliści z Niemiec, Polski, Holandii i Ukrainy**

# Motocyklowi rycerze znów w akcji!

**Relacja Marcina Romanow, policjanta KWP w Olsztynie, „rycerza" olsztyńskiego oddziału ogólnopolskiego klubu motocyklowego Knight Riders:**

*1 lipca Roku Pańskiego 2012 Rycerze Chapteru Olsztyn powrócili z wyprawy na zachód. „Daro", „Roman" i „Sałata" wraz z kandydatem „Tato" zdobywali GERMANIĘ i NIDERLANDIĘ.*

*Wyjechaliśmy dzień wcześniej, aby korzystając z gościnności kolegi mieszkającego w Berlinie podziwiać uroki niemieckiej stolicy i rozłożyć podróż na dwa mniejsze odcinki. Poza podziwianiem głównych atrakcji Berlina, mieliśmy okazję oglądać (kibicować) na jednym z licznych telebimów półfinały Euro 2012 i mecz Niemcy – Włochy .*

*Drugiego dnia podróży, nieopodal Berlina połączyliśmy się z drugą grupą motocyklistów Knight Riders i odtąd do celu podążała już grupa około 20 motocykli. Na miejscu byliśmy wieczorem. Po gorącym przywitaniu, udaliśmy się na wieczorną wieczerzę, a następnie do swoich pokoi…*

*Kolejnego dnia atrakcji nie brakowało. Koledzy przygotowali do wyboru 18! różnych wycieczek: od największych zabytków regionu, przez wyjazd do malowniczych miasteczek Holandii, na shoppingu w miejscowym centrum handlowym kończąc. Każdy wybrał coś dla siebie. My, wraz z pozostałymi motocyklistami z Polski, wybraliśmy się na najdłuższą wycieczkę do Holandii. Mimo długiej podróży kolejne 300 km nie robiło na nas wrażenia. Po drodze zwiedziliśmy lodową jaskinię, w której jeszcze przed wynalezieniem prądu warzono browar. Niestety, było to tak dawno, że nic a nic nie pozostało, a temperatura przekraczała w tym dniu 30 stopni… Po wizycie w jaskiniach pojechaliśmy do jednego z przygranicznych holenderskich miasteczek. Dzień zakończył się zwiedzaniem Munster - miasta, w którym byliśmy zakwaterowani. Poza tym, mieliśmy okazję przyjrzeć się - podobno największej- niemieckiej szkole policyjnej, w której byliśmy goszczeni.*

*Ostatniego dnia skoro świt wyruszyliśmy w drogę powrotną. Nawigacja nie kłamała – 1200 km do celu.*

numer 68 (3/20)

# Informator

# Pozostają wspomnienia

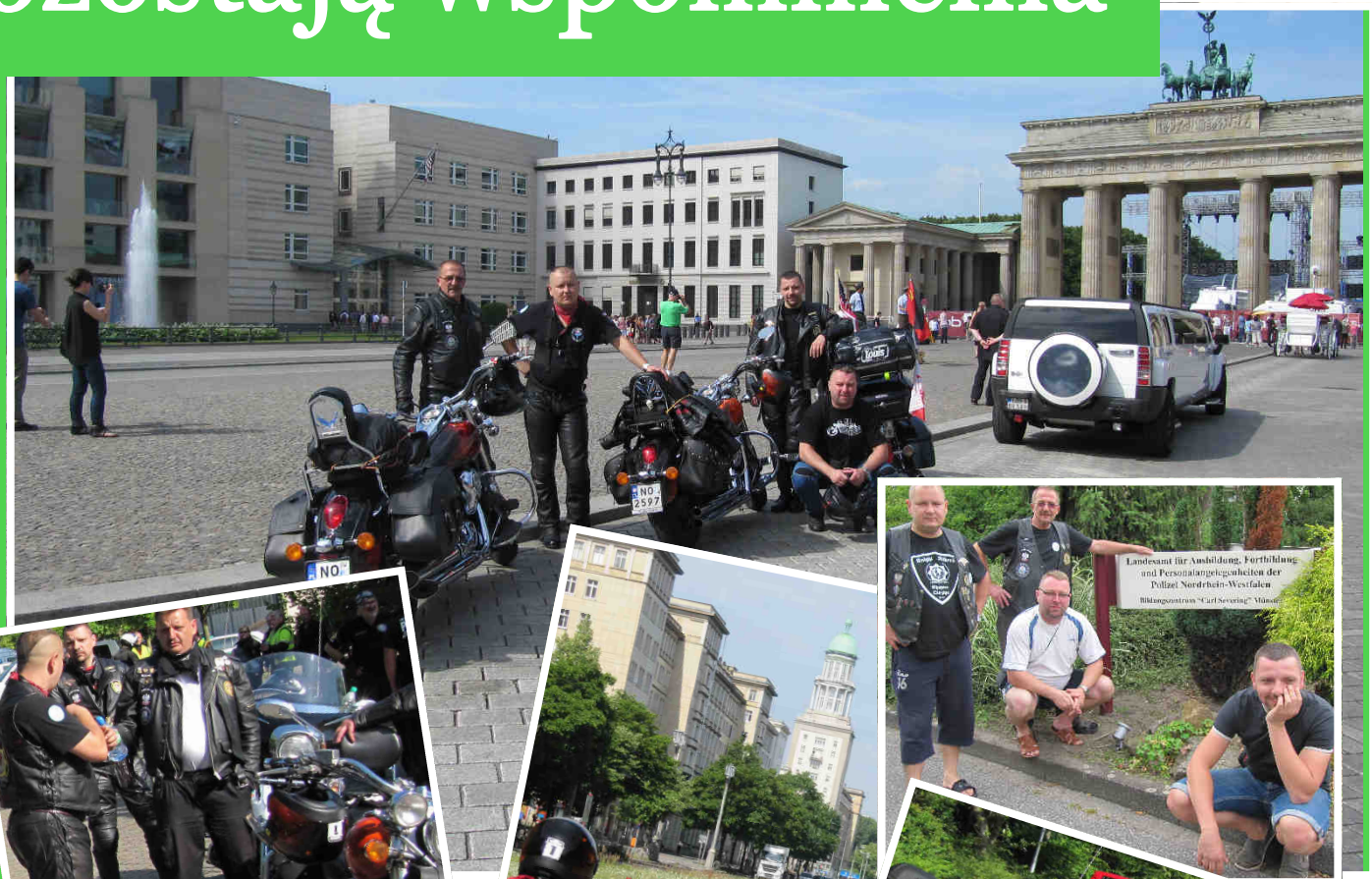

*On pokochał ją od pierwszego wejrzenia, ona dostrzegła go trochę później. Po dziewięciu miesiącach znajomości przyjęła jego zaręczyny i jak powiedział: „Była wtedy bardzo szczęśliwa”. 30 czerwca 2012 r. Natalia Osełkowska i Karol Smakosz, policjanci Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego i Wykroczeń KMP w Olsztynie, wstąpili w związek małżeński. Chcąc zachować rodzinne tradycje Pan Młody zdecydował się wziąć ślub w policyjnym mundurze. Ślubu udzielał im kapelan policyjny, zdjęcia robił policjant Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a po kościelnej uroczystości Państwo Młodzi odprowadzeni zostali na uroczystość weselną w asyście policjantów na motocyklach.*

# Miłość od pierwszego wejrzenia

**- Gdzie narodziła się wasza miłość?**

**Karol:**- Wszystko zaczęło się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Ja przyszedłem na rozmowę do Pani z kadr i Natalka w tym samym dniu też została zaproszona do tej Pani. I tak się poznaliśmy.

**- Pierwsze spotkanie i od razu wiedzieliście, że to jest „Ta” i to jest „Ten”?**

**Natalia**: - W moim przypadku nie.

**Karol:** - Natalka żyła już pracą.

**Natalia**: - Ja byłam szczęśliwa, że dostałam się do Policji i nic więcej tego dnia mnie nie interesowało.

**Karol:** - A mnie tamtego dnia zainteresowała przede wszystkim Natalka. Miałem już za sobą rok pracy w Policji. Służbę zaczynałem w Warszawie, tam miałem ślubowanie. Rok później starałem się o stałą pracę w Olsztynie. Gdy tamtego dnia zobaczyłem Natalkę, jak wchodziła do Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, to wiedziałem, że to jest właśnie ta.

Potem wiadomo, trzeba było wydeptać drogi, trochę pochodzić, pomarudzić. Pamiętam szkolenie w Oddziale Prewencji Policji, gdzie „młodzież", w tym Natalka, przygotowywała się do ślubowania. Potem widywaliśmy się coraz częściej i w końcu mnie zauważyła.

**- A jak Ty, Natalio zapamiętałaś Wasze początki?**

**Natalia:** - Tak naprawdę dla mnie wszystko się zaczęło w szkole. Pamiętam, że Karol zrobił takie małe przyjęcie z okazji swoich urodzin i wtedy między nami zaczęło iskrzyć.

**Karol:** - I tak trwa do dziś.

**- Kiedy zdecydowaliście się na związek małżeński?**

**Natalia:** Karol oświadczył się po dziewięciu miesiącach znajomości.

**- A w jakich okolicznościach były oświadczyny?**

**Karol:** -Tego dnia, kiedy szukałem pierścionka zaręczynowego, po moim powrocie do domu u Natalki włączył się „dochodzeniowiec". Wypytywała mnie, gdzie byłem, co robiłem, i coś jej nie pasowało. Nie potrafiłem wytłumaczyć się z kilku godzin, kiedy szukałem pierścionka. A ponieważ tak bardzo dopytywała się, co robiłem, więc postanowiłem się oświadczyć, nie zważając na to, że proszę ją o rękę w kuchni, w trakcie przygotowania obiadu. No i się zgodziła.

**- Była Pani zaskoczona?**

**Natalia:** - Byłam zaskoczona.

**Karol:** – Wydawało mi się, że byłaś szczęśliwa!

**Natalia:** - Byłam bardzo szczęśliwa.

**- Jakie mieliście marzenia przygotowując się do ślubu? Jak ten wymarzony ślub miał wyglądać?**

**Karol:** - Mój ojciec był policjantem, mój dziadek był milicjantem. Ojciec brał ślub w mundurze, ja również chciałem podtrzymać tę tradycję. Marzyliśmy, że będzie Kompania Honorowa, policyjna eskorta.

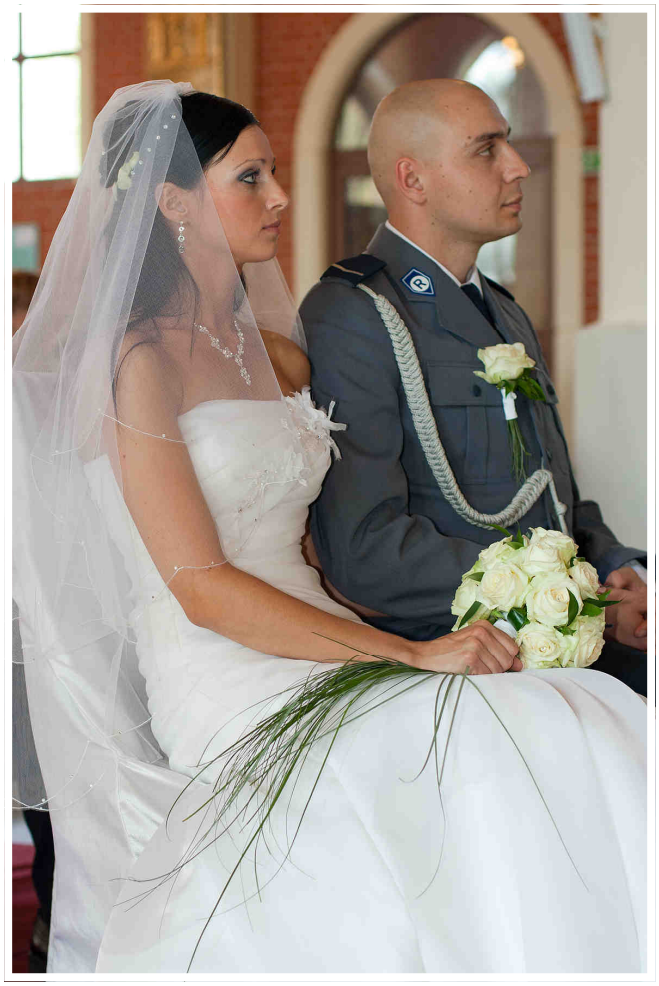

Nasze marzenia spełniły się - przysięgę małżeńską składałem ubrany w policyjny mundur, mój świadek - policjant - również był w mundurze. Ślubu udzielał nam kapelan policyjny, w kościele wśród zaproszonych gości byli nasi koledzy i koleżanki z Policji oraz naczelnicy Wydziału, po uroczystości ślubnej, która odbyła się w kościele przy ul. Bajkowej w Olsztynie podjechało dwóch naszych policjantów na motocyklach i pięciu policjantów z motocyklowego klubu Knight Riders Olsztyn, do którego należy dwóch naszych kolegów z wydziału. Eskortę mieliśmy z kościoła do hotelu, w którym było wesele.

**- A jak Pani chciała być ubrana do ślubu?**

**Natalia:** - Ja od początku chciałam białą suknię i nic innego nie wchodziło w grę.

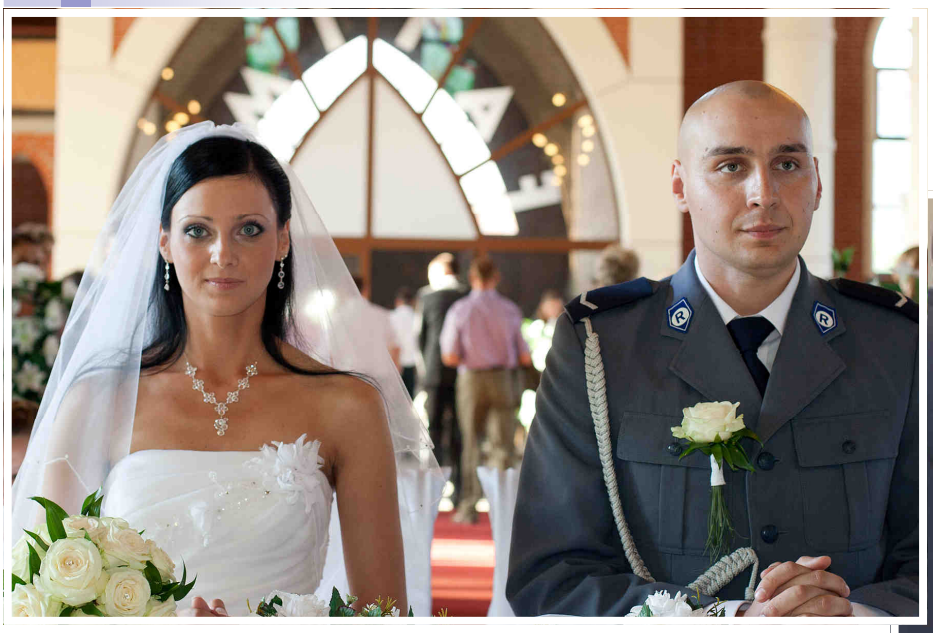

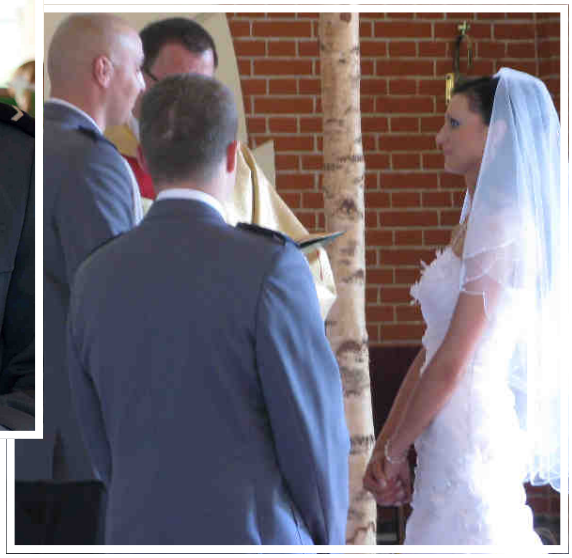

**- Czy ksiądz w kazaniu nawiązał do tego, że jesteście policjantami?**

**Karol:** - To, że ślubu udzielał nam kapelan policyjny było szczęśliwym przypadkiem. To był zbieg okoliczności - my nie wiedzieliśmy, kto nam będzie udzielał ślubu i ksiądz nie wiedział, że będzie udzielać ślubu policjantom. Ksiądz bardzo ładnie poprowadził tę uroczystość. Było bardzo ładne kazanie, w którym duchowny nawiązywał do naszej pracy w Policji.

**Natalia:** - Ksiądz powiedział, że pierwszy raz w tym kościele udzielał ślubu policjantowi ubranemu w mundur policyjny.

**Karol:** – My byliśmy zadowoleni i ksiądz również.

**- Co czuliście widząc policjantów przed kościołem?**

**Natalia:** - To bardzo fajne uczucie.

**Karol:** - To było coś, co rodziło dumę, wspaniałe uczucie. Nasi goście byli zachwyceni, a ojcu łza zakręciła się w oku. Wszystkim się bardzo podobało. Wszystko wypadło tak, jak sobie wymarzyliśmy.

**- Wasz ślub odbył się dwa tygodnie temu. Jak dziś czują się młodzi małżonkowie?**

**Natalia:** - Wspaniale! Na razie mamy jeszcze urlop. Do pracy wracamy dopiero we wtorek.

**- Pracujecie w tym samym wydziale. Nie obawiacie się, że trudno będzie Wam godzić życie zawodowe z osobistym.**

**Karol:** - Dzięki naszemu kierownictwu, udaje się nam pracować w osobnych patrolach, ale w tych samych godzinach. Razem pracujemy, razem wracamy, na razie nie jest źle.

**Natalia:** - W tym samym wydziale pracujemy od marca tego roku. Na razie wszystko jest w porządku, nie przeszkadza nam to, że służymy w tej samej komórce.

Zdjęcia Rafał Kot

**- Powiedziała Pani, że pierwszego dnia waszej znajomości, nie zapamiętała Pani swojego przyszłego męża, bo po prostu cieszyła się Pani z przyjęcia do Policji. Praca w policji była Pani marzeniem?**

**Natalia:** - Wcześniej o tym nie myślałam. Ale jak mi się to udało, to byłam bardzo szczęśliwa. Na razie praca mnie nie rozczarowała. Wszystko jest dobrze.

**- Jakie macie pomysły na swoją pracę, karierę w Policji. Gdzie widzicie się na przestrzeni 10 -20 lat?**

**Karol:** - Lubimy swoją pracę w ruchu drogowym. Z biegiem czasu być może będziemy chcieli coś zmienić, może pójść do biura, żeby nie marznąć na tych mrozach, czy nie grzać się w palącym słońcu. Ale na razie żyjemy chwilą i dobrze nam jest tu, gdzie jesteśmy.

**- Co się Panu podobało i podoba najpierw w kandydatce, a potem żonie?**
**Dlaczego wybrał pan właśnie ją?**

**Karol:** - Po prostu coś zaiskrzyło, jak ją pierwszy raz zobaczyłem, gdy wchodziła do Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Już wtedy wiedziałem, że to jest właśnie ta. Od tamtej pory jestem w nią zapatrzony i zakochany. Przy niej stałem się taki spokojniejszy.

**- Pani Natalio- dlaczego on?**

**Natalia:** - Coś w nim jest. Ma coś takiego w sobie, że chce się z nim być. Czuję się przy nim bardzo dobrze, bardzo bezpiecznie.

**- Czego możemy wam życzyć na nowej drodze życia osobistego i zawodowego?**

**Karol:** - W pracy oczywiście awansu… I żeby wszystko było tak, jak jest teraz.

**Natalia:** - Żeby było tylko lepiej, a nie gorzej.

Korzystając z okazji chcieliśmy serdecznie podziękować Naczelnikowi i Zastępcy oraz naszym kolegom i koleżankom z Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego i Wykroczeń KMP w Olsztynie za przybycie na naszą uroczystość oraz za eskortę motocyklową.
To właśnie dzięki Wam nasza uroczystość miała szczególną oprawę.

*Rozmawiała Bożena Przyborowska*

numer 68 (3/20) Informator

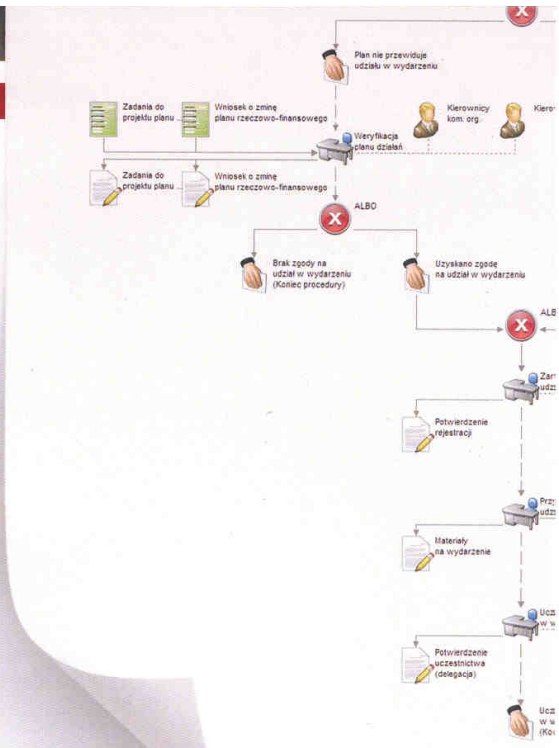


PBSG

# Zarządzanie procesami
## w administracji rządowej

Kampania promująca zarządzanie procesowe jest realizowana w ramach projektu *„Modernizacja systemów zarządzania i podnoszenie kompetencji kadr poprzez realizację wdrożeń usprawniających ukierunkowanych na poprawę procesów zarządzania w administracji rządowej"*.

**Zarządzanie procesami:** **zarządzanie organizacją poprzez identyfikację, analizę i optymalizację jej procesów.**

**Proces:** **zbiór działań wewnątrz organizacji, których celem jest dostarczenie Klientowi konkretnej usługi.**

### Do głównych korzyści wynikających z wdrożenia podejścia procesowego należą:

- Podniesienie standardu obsługi Klienta oraz podniesienie jakości świadczonych usług
- Standaryzacja działań organizacji
- Eliminowanie barier organizacyjnych w przepływie informacji
- Optymalizacja realizowanych zadań oraz wdrożenie usprawnień organizacyjnych
- Wsparcie wdrożenia systemów zarządzania organizacją

## Chcesz wiedzieć więcej?

Zapraszamy do wzięcia udziału w **szkoleniu e-learningowym na temat zarządzania procesami w administracji rządowej**, dostępnym od dnia 20.07.2012 do 19.09.2012 na stronie **www.procesy.e-szkolenie24.pl.**

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
THE CHANCELLERY OF THE PRIME MINISTER

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

numer 68 (3/20)

# Informator

OLSZTYN

POLICJA

KOMENDA WOJEWÓDZKA

PROJEKT I SKŁAD PUBLIKACJI PT. „INFORMATOR"- BOŻENA PRZYBOROWSKA
TELEFON: 89-522-54-41